

POSTANOWIENIE

Dnia 17 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku W. Spółki jawnej w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanych: B. O., D. A., M. P. i X. P.
o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 17 maja 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z
dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od W. Spółki jawnej w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w W. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Odwołująca się W. Spółka jawna z siedzibą w W. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 stycznia 2016 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego: art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. i art. 737 k.c., przez niewłaściwe jego zastosowanie i dokonanie błędnej kwalifikacji prawnej umów, łączących odwołującą się Spółkę z zainteresowanymi, jako umów o świadczenie usług, do której zastosowanie mają odpowiednio przepisy o zleceniu, a nie jako umów o dzieło, choć ustalony w sprawie stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia, nie odpowiada hipotezie zastosowanej przez Sąd normy prawnej; art. 627 k.c., art. 636 k.c. i art. 638 k.c.,

przez błędną ich wykładnię, co doprowadziło do błędnej kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony, pomimo istnienia w zawartych przez strony umowach cech charakterystycznych właściwych dla umowy o dzieło; art. 355 § 1 k.c., przez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że do umów łączących strony zastosowanie miała odpowiedzialność za wykonanie umowy oparta na zasadzie starannego działania, co jest właściwe dla umów zlecenia, podczas gdy wykazano w sprawie, że odpowiedzialność zainteresowanych za wykonanie umowy, opierała się wyłącznie na zasadzie odpowiedzialności za rezultat, który to reżim jest charakterystyczny dla umowy o dzieło; art. 353¹ k.c. w związku z art. 65 k.c., przez błędną jego wykładnię, co doprowadziło do dokonania przez Sąd błędnej wykładni oświadczeń woli stron stosunku zobowiązaniowego, a tym samym do nieprawidłowej oceny prawnej umowy łączącej strony, pomimo że zgodnie z zasadą swobody umów, strony dokonały wyboru łączącego je stosunku prawnego, jakim była umowa o dzieło; art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 967 ze zm.), przez jego niewłaściwe zastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i przyjęcie, że przepisy te będą miały zastosowanie do umów łączących odwołującą się z zainteresowanymi.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując, że „istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości, a wskazanych w pkt. 1 - 5 na wstępie skargi kasacyjnej, dotyczących uznawania przez niektóre Sądy stosunków zobowiązaniowych, posiadających cechy charakterystyczne dla umów o dzieło, za umowy o oświadczenie usług, do których zastosowanie mają przepisy o umowie zlecenia”, a także, że „skarga jest oczywiście uzasadniona albowiem Sąd drugiej instancji dopuścił się rażącego naruszenia wskazanych powyżej przepisów prawa materialnego i wbrew zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, umożliwiającemu dokonanie prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, poprzez błędną wykładnię bądź niewłaściwe zastosowanie przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.) orzekł, iż zainteresowane podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom

emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu umowy zawartej z odwołującym”.

W odpowiedzi na skargę organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o nieprzyjęciu jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm.), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, gdy się weźmie nadto pod uwagę, że Konstytucja w art. 177 ust. 1 gwarantuje jedynie dwuinstancyjne postępowanie. Ewentualna możliwość dalszego postępowania, w tym postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe, które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Gdy idzie o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., to trzeba wskazać, że przesłanka ta zachodzi wtedy, kiedy niejednolita wykładnia wskazanego przez skarżącego przepisu wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie bądź kiedy przepis ten nie doczekał się wykładni w kierunku wskazywanym przez skarżącego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK104/08, LEX nr 42436, z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231). Konieczne jest zatem przedstawienie stosownego wyводу prawnego dotyczącego kierunków wykładni kwestionowanych przepisów oraz uzasadnienie, z którego wynikałoby, że kierunek wskazywany przez skarżącego powinien być w sprawie zastosowany. Rzeczą skarżącego jest bowiem wykazanie, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (postanowienia Sadu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151, z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351, z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231, z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Odnosząc się do kwestii powołanych w związku z potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, należy zauważyć, że zostały one już rozważone i wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Akcentuje się w nim, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom dotyczącym umowy o dzieło. Artykuł 627 k.c. wskazuje na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie

wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. (por. wyrok Sądu Najwyższego:

z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, LEX nr 2113367; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 nr 9, poz. 135). Nie ma też wątpliwości, że „oznaczenie” dzieła następuje pierwotnie – już w trakcie układania postanowień umownych. Podkreśla się także, że również i czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651). Tak więc wynikiem umowy o świadczenie usług jest również określony rezultat, tyle tylko, że w tym przypadku nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej, jak ma to miejsce w umowie o dzieło.

Dodatkowo w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298; z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409).

Skarżąca zauważa, że istnieje linia orzecznicza Sądu Najwyższego dotycząca wyodrębnienia cech charakteryzujących umowę o dzieło i umowę zlecenia, z odwołaniem się do uzgodnienia przez strony wykonywania prostych i powtarzalnych czynności. Pomija jednakże, że odrębną kwestię stanowi właściwe zastosowanie (lub niezastosowanie) art. 627 k.c. do ustalonego stanu faktycznego. W takim przypadku nie chodzi o wątpliwości interpretacyjne na tle tej normy prawnej, ewentualnie na tle art. 734 § 1 k.c. czy art. 750 k.c., lecz o ich prawidłową subsumcję. Przywołane więc przez skarżącego wyroki zapadłe w określonych stanach faktycznych nie są dowodem na rozbieżność w orzecznictwie sądów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że umową o dzieło nie są

czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy (por. wyrok z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522); obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów (por. wyrok z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310); powtarzalne tłumaczenia dokumentów branżowych nie wykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (por. wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127); prowadzenie szkolenia dla kandydatów na kierowców (por. wyrok z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115); odpeschczanie śliwek (por. wyrok z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964), sklejanie papierowych torebek (por. wyrok z dnia 28 czerwca 2016 r., II UK 288/15, LEX nr 2107096), wykonywanie partii zestawów chemii gospodarczej (postanowienie z dnia 22 września 2016 r., II UK 598/15, niepublikowane). Nie oznacza to jednakże, że o takiej kwalifikacji zdecydował wyłącznie przedmiot umowy, sprowadzający się do wykonywania prostych i powtarzalnych czynności. Jak bowiem wskazano wyżej, decydujący jest moment układania postanowień umownych i oznaczenie w nich, czy chodzi o wykonanie określonych czynności czy o ich rezultat.

Odnosząc się natomiast do przesłanki określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. należy zauważyć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego trzeba uznać, że wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109, z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494, z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437, z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616).

Podkreślić należy, że nie jest możliwe jednoczesne wykazywanie, że w sprawie występuje potrzeba wykładni określonych przepisów prawa i że skarga

oparta na naruszeniu tych przepisów jest oczywiście uzasadniona. Albo jest tak, że wykładnia danych przepisów jest prosta i w związku z tym ich naruszenie jest oczywiste, albo tak, że wykładnia ta rodzi istotne zagadnienie prawne, wobec czego naruszenie przepisów nie może być oczywiste (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14, LEX nr 1770903; z dnia 18 lipca 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675225). Poza tym, skoro z miarodajnych ustaleń faktycznych (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że w zawartych umowach nie określono żadnego zindywidualizowanego przedmiotu, a jedynie czynnościowo określano prace, mające być wykonane przez zainteresowaną, tj. sklejanie i składanie kartonów o pewnych standardowych wymiarach czy czyszczenie kratownic bądź wycinanie palet narożników oraz że umowy zawierane były po wykonaniu „dzieła”, a więc ilość wykonanych sztuk znana była dopiero po upływie terminu, na jaki umowy zawarto (bowiem w chwili wpłynięcia zamówienia na konkretną liczbę pudełek, zainteresowane dzieliły prace między siebie - „ile kto ma zrobić”), to nie sposób twierdzić o oczywistym naruszeniu powołanych w podstawach kasacyjnych przepisów prawa materialnego kwalifikujących zawarte umowy jako umowy o świadczenie usług.

Skarżąca nie zdołała zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jej skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c., należało postanowić jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 – w pierwotnym brzmieniu).